

„Mowa bez nienawiści” - relacja z konferencji we Wrocławiu

Konferencja pt. „Mowa bez nienawiści”, odbyła się 16 listopada 2019 r. we Wrocławiu. Organizatorami byli Naczelna Rada Adwokacka z Komisją Praw Człowieka przy NRA i Okręgową Radą Adwokacką w Poznaniu.

Uczestników konferencji powitali: adw. Krystyna Burska, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy ORA we Wrocławiu oraz członkini KPCz przy NRA i adw. Maciej Loga, wiceprzewodniczący KPCz przy NRA.

Adw. Krystyna Burska wskazała, że podczas konferencji będzie mowa o tym, na czym polega i jak jest niebezpieczna mowa nienawiści oraz jak bardzo potrzebne jest obecnie propagowanie wiedzy o niebezpiecznych skutkach, a także o metodach jej zwalczania. Zaznaczyła też, jak ważną rzeczą jest uświadomienie społeczeństwu, szczególnie przez środowiska prawnicze, że bierna postawa i brak wsparcia dla ofiar mowy nienawiści sprzyjają szerzeniu się tego zjawiska. Pani Mecenasa z satysfakcją skonstatowała, że obecność na konferencji przedstawicieli różnych zawodów, nie tylko prawniczych instytucji i organizacji pozarządowych wskazuje na to, że adwokatura nie pozostaje sama w realizacji obowiązku propagowania wiedzy o mechanizmach i skutkach hejtu, a także o metodach przeciwdziałania mu.

Wykład otwierający konferencję wygłosił **Wojciech Hermeliński, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku**, który w swoim wystąpieniu omówił m.in. konstytucyjne zasady płynące z art. 31, 54 i 13 Konstytucji RP, odwołał się też do art. 11 i 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wskazał na szereg istotnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (m.in. wyrok z 25 lutego 2014 r. w sprawie SK 65/12, Wyrok TK z 6 października 2015 r. SK 54/13, Postanowienie TK z 6 kwietnia 2011 r. Pp 1/10) i Sądu Najwyższego (postanowienie z 5 lutego 2007 r., sygn. akt IV KK 406/06 (OSNwSK nr 1/2007, poz. 367) odwołujących się do pojęcia „nienawiści” i „nawoływania do nienawiści”. Zwrócił przy tym uwagę na to, że obecnie nie istnieje ustawowa definicja mowy nienawiści, a przestępstwo, które potocznie określa się tym mianem, rekonstruowane jest, między innymi, w oparciu o przepisy art. 119 § 1 (w zakresie stosowania groźby karalnej ze względu na rasę, pochodzenie narodowe lub etniczne, wyznanie bądź bezwyznaniowość i – wyjątkowo - przynależność polityczną), art. 256 § 1 (w zakresie publicznego nawoływania do nienawiści z powodu rasy, pochodzenia narodowego lub etnicznego, wyznania bądź bezwyznaniowości) czy art. 257 Kodeksu karnego (w zakresie publicznego znieważenia z powodu ww. cech).

Sędzia Hermeliński podzielił troskę Rzecznika Praw Obywatelskich, wyrażoną w liście skierowanym w styczniu 2019 roku do Prokuratora Generalnego, w którym stwierdził: „jako Rzecznik Praw Obywatelskich, a także uczestnik i obserwator debaty publicznej, z niepokojem odnotowuję zmiany, jakim w ostatnich latach ulega język używany w tej debacie. Język ten, a wraz z nim wyrażane opinie, coraz mniej miejsca pozostawiają na dialog, stają się za to bardziej radykalne, a często ulegają niebezpiecznej brutalizacji.” Odwołał się też do stanowiska RPO w piśmie do premiera wystosowanym 19 lutego 2019 r. w którym Rzecznik podkreśla, że jedyną adekwatną odpowiedzią na język nienawiści i związane z nim zagrożenia dla demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa jest stworzenie kompleksowej strategii przeciwdziałania mowie nienawiści w przestrzeni publicznej.

Pan Sędzia zgodził się też z Rzecznikiem, że warto wprowadzić do Kodeksu Karnego definicję tego przestępstwa, co byłoby ułatwieniem dla organów ścigania i sądów, przy czym inspiracją dla ustawowej definicji mowy nienawiści powinna być definicja zaproponowana przez Komitet Rady Ministrów Rady Europy w rekomendacji nr R 97 (20). Zgodnie z tą rekomendacją, za mowę nienawiści powinna zostać uznana każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega,

propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Zgodził się też, że inicjatywa ustawodawcza powinna zmierzać do zmiany art. 119 § 1, art. 256 § 1 i art. 257 Kodeksu karnego w taki sposób, aby przestępstwa motywowane uprzedzeniami również na innym tle niż rasa, pochodzenie narodowe lub etniczne, wyznanie i bezwyznaniowość, były ścigane z urzędu i karane jako kwalifikowana forma zachowań przestępczych. Z kolei obowiązek ujawniania motywów działania sprawcy oraz stosowania surowszych kar powinien zostać rozszerzony również na przestępstwa motywowane nienawiścią, popełniane ze względu na takie przesłanki dyskryminacyjne, jak niepełnosprawność, wiek, orientacja seksualna i tożsamość płciowa.

Pan sędzia przypomniał, że krajowe porządki prawne i europejski porządek prawny zawierają mechanizmy i gwarancje realizacji zasady równości i zakazu dyskryminacji, zarówno na płaszczyźnie stanowienia prawa, jak i jego stosowania. Najważniejszą rolę jego zdaniem odgrywa orzecznictwo ETPCz, ale także działalność Europejskiej Komisji Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji, powołanego w 1993 r. organu Rady Europy, którego zadaniem jest monitorowanie zjawisk rasizmu, ksenofobii, antysemityzmu, nietolerancji i dyskryminacji ze względu na rasę, pochodzenie narodowe lub etniczne, kolor skóry itp.

W pierwszym panelu wystąpiła **radca prawny Karolina Kędziora z Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego**, która mówiła o przejawach mowy nienawiści w zatrudnieniu i usługach oraz cywilnoprawnej ochronie pokrzywdzonych w praktyce orzeczniczej. Podzieliła się doświadczeniem płynącym z procesów prowadzonych przez PTPA na rzecz ofiar mowy nienawiści i dyskryminacji z wykorzystaniem przepisów Konstytucji, Kodeksu pracy, czy ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego Traktowania. Zwróciła szczególną uwagę na utrzymującą się niską świadomość prawną osób, których prawa są chronione w/w ustawami na statystyki sądowe, które wykazują wciąż niedostateczne wykorzystanie w praktyce zawartych w nich regulacji nie tylko przez same ofiary, ale też pełnomocników procesowych i sędziów sądów powszechnych. Konkludując wskazała na potrzebę edukacji społeczeństwa w tym zakresie, także przez działania pro bono adwokatów i radców prawnych, które powoli zaczynają przynosić pozytywne efekty.

Kolejne wystąpienie miał **Marcin Sośniak, naczelnik Wydziału Prawa Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole ds. Równego Traktowania BRPO**, który przedstawił zjawisko mowy nienawiści z perspektywy RPO. Rzecznik Praw Obywatelskich, jako uczestnik i obserwator debaty publicznej, dostrzega niepokojące zmiany, jakim w ostatnich latach ulega język debaty. Język ten, a wraz z nim wyrażane opinie, coraz mniej miejsca pozostawiają na dialog, stają się za to bardziej radykalne, a często ulegają niebezpiecznej brutalizacji. Godność człowieka, która do niedawna wyznaczała oczywistą granicę wolności wypowiedzi, zdaje się tracić na znaczeniu, podobnie, jak siła argumentu używanego w publicznej dyskusji. Coraz częściej celem wypowiedzi, dzięki mediom i Internetowi docierającym do szerszej publiczności, nie jest wymiana argumentów, lecz wywołanie emocji, poniżenie, ukazanie osoby lub całej społeczności w negatywnym świetle, wywołanie u odbiorców uczucia niechęci czy wrogości wobec osoby, grupy osób lub poglądu określanych jako inne bądź obce. Towarzyszy temu opisywane w badaniach socjologicznych zjawisko desensytyzacji, czyli zmniejszania się wrażliwości społecznej na negatywne treści obecne w przestrzeni publicznej. W konsekwencji, im więcej nienawistnych wypowiedzi pojawia się w przestrzeni, z tym większą obojętnością się one spotykają. To niepokojące zjawisko ma swoje dalsze konsekwencje – jak pokazują badania, dorośli i młodzi mieszkańcy Polski przez częsty kontakt z mową nienawiści w mediach i sytuacjach życia codziennego, są bardziej skłonni sami ją stosować. Wskazuje się również, że ludzie – zwłaszcza młodzi – stykający się z mową nienawiści stają się bardziej skorzy do naruszania także innych zasad współżycia społecznego, a nawet deklarują większą gotowość do stosowania przemocy.

Z problemem mowy nienawiści, a także wzrastającej aktywności środowisk i organizacji, które w swojej działalności odwołują się do ideologii głoszących nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania, mierzy się obecnie cała Europa. Skala tego zjawiska przedstawiona została między innymi w rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wzrostu liczby neofaszystowskich aktów przemocy w Europie (2018/2869(RSP)[3]. Dokument ten otwiera lista zdarzeń i incydentów z ostatnich lat, w których do głosu dochodziła często tragiczna w skutkach nienawiść. Niestety, wśród podanych przykładów znalazł się także Marsz Niepodległości, który przeszedł ulicami Warszawy w dniu 11 listopada 2017 r. Parlament przywołał w rezolucji treść jednego z banerów niesionych przez uczestników Marszu: *biała Europa braterskich narodów*. Obecność tego i podobnych haseł podczas obchodów Święta Niepodległości już wówczas powinna skłonić władze, autorytety publiczne i społeczeństwo obywatelskie do wspólnej refleksji i wyrażenia jednoznacznego sprzeciwu wobec stosowania mowy nienawiści w przestrzeni publicznej. O to między innymi apeluje w swojej rezolucji Parlament Europejski, wzywając państwa członkowskie do stanowczego potępienia i karania przestępstw z nienawiści oraz do pełnej współpracy organów ścigania i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w walce z faszyzmem, rasizmem, ksenofobią i innymi formami nietolerancji.

Podobne apele wielokrotnie ogłaszane były przez instytucje Rady Europy. W dniu 30 października 1997 r. Komitet Ministrów Rady Europy przyjął rekomendację nr R 97(20), w której podkreślił, że szczególna odpowiedzialność za powstrzymanie wypowiedzi podżegających do nienawiści rasowej, ksenofobii, antysemityzmu spoczywa na rządach, władzach i instytucjach publicznych na poziomie krajowym, regionalnym oraz lokalnym. Zdaniem Komitetu, konieczne jest ustanowienie lub utrzymanie solidnych ram prawnych dotyczących mowy nienawiści, dzięki którym organy administracyjne i sądownicze mogłyby godzić wolności słowa z godnością człowieka. W tym celu rządy państw członkowskich powinny przeanalizować możliwe sposoby zwiększenia skuteczności istniejącego prawa i praktyki prawnej w tej sferze, określić odpowiednie ramy prawne dla nowych mediów i usług komunikacyjnych, a także zwiększyć świadomość obywatelską na temat przepisów wprowadzających karalność mowy nienawiści. Komitet podjął przy tym próbę zdefiniowania tego zjawiska: za mowę nienawiści uznał wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji (np. agresywny nacjonalizm czy etnocentryzm, wrogość wobec migrantów itp.), lub też osłabiają bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową oraz pluralizm. Sama rezolucja, podobnie, jak zaproponowana definicja, do dziś nie straciły na aktualności.

W tym kontekście wspomnieć też warto o dorobku Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI), która w zaleceniu nr 7 na temat ogólnej polityki w sprawie prawodawstwa krajowego dotyczącego zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej, przyjętym w dniu 13 grudnia 2002 r. a następnie zmienionym 7 grudnia 2017 r., podkreśliła, że właściwym, choć nie jedynym środkiem zwalczania rasizmu i dyskryminacji jest zintegrowane ustawodawstwo, obejmujące swoim zakresem przepisy wszystkich gałęzi prawa. Zgodnie zaś z zaleceniem nr 15 dotyczącym ogólnej polityki w sprawie zwalczania mowy nienawiści, przyjętym przez ECRI w dniu 8 grudnia 2015 r., do skutecznej walki z mową nienawiści niezbędne jest też właściwe zidentyfikowanie warunków, które sprzyjają temu zjawisku, a następnie ich usunięcie. Wszystkie podejmowane w tym kierunku działania wymagają, poza zaangażowaniem podmiotów sektora publicznego, także współpracy sektora prywatnego i pozarządowego.

Mowa nienawiści powinna być postrzegana jako jedno z najpoważniejszych współczesnych zagrożeń związanych z poszanowaniem praw człowieka. Obowiązkiem władz publicznych jest natomiast zażegnanie tego zagrożenia i dążenie do rzeczywistej realizacji koncepcji demokratycznego społeczeństwa, wolnego od nienawiści i dyskryminacji. Cel ten można osiągnąć wyłącznie dzięki odpowiedniej, kompleksowej strategii, zintegrowanemu ustawodawstwu i zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz podmiotów sfery prywatnej. O opracowanie takiej kompleksowej strategii Rzecznik Praw Obywatelskich zaapelował do Prezesa Rady Ministrów w wystąpieniu z dnia 19 lutego 2019 r., przedstawiając przy tym 20 konkretnych rekomendacji, których wdrożenie mogłoby przyczynić się do ograniczenia zjawiska mowy nienawiści. Niestety, jak dotąd,

rekomendacje te pozostały bez odpowiedzi.

Profesor Bogusław Bednarek z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w swoim barwnym wystąpieniu zajął się kwestią roli inwektywy w literaturze na przestrzeni dziejów z punktu widzenia językoznawcy. Przedstawił wiele dowodów zastosowania inwektywy, jako nieodłącznego elementu dyskursu, szczególnie politycznego, poczynając od starożytności, po czasy współczesne. Wskazał, że inwektywa, w odróżnieniu od mowy nienawiści, nacechowanej agresją, może niekiedy służyć ubarwieniu wypowiedzi, podkreślenia emocji, ośmieszeniu rozmówcy, czy przeciwnika.

Pani radca prawny Magda Krzyżanowska-Mierzewska, była kierownik wydziału w Kancelarii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przedstawiła orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w odniesieniu do granic swobody wypowiedzi gwarantowanych Europejską Konwencją Praw Człowieka.

Przypomniała, że wolność wyrażania opinii, gwarantowana przez art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie jest prawem nieograniczonym. Korzystanie z niej może podlegać ograniczeniom nałożonym przez władze publiczne na zasadach podobnych jak prawo do poszanowania dla życia prywatnego i rodzinnego, wolność religijna czy wolność zgromadzeń (art. 8, 9 i 11 Konwencji). Wszelkie ograniczenia muszą jednak spełniać warunki przewidziane wprost w tekście Konwencji: być przewidziane przez prawo, odpowiadać uprawnionemu celowi oraz być „niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”. Struktura art. 8 -11 Konwencji gwarantujących te prawa na gruncie polskiego systemu prawa koresponduje zatem z treścią art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W sytuacji konfliktu między, z jednej strony, swobodą wypowiedzi a innymi prawami gwarantowanymi przez Konwencję orzecznictwo ETPCz dokonuje ważenia konkurujących ze sobą na tle okoliczności sprawy interesów i racji. Taki sam obowiązek spoczywa na sądach krajowych w sprawach dotyczących swobody wypowiedzi, która może naruszać prawo do poszanowania prywatności, wizerunku lub reputacji.

W drugim panelu wystąpili:

Sędzia SO we Wrocławiu Artur Kosmala, wiceprezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu i koordynator do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych, który przedstawił słuchaczom obowiązujące regulacje zawarte w kodeksie karnym penalizujące przestępstwa na tle mowy nienawiści i wybrane sprawy karne, rozstrzygane przez sądy wrocławskie, dotyczące tych przestępstw. Pan Sędzia zauważył, że liczba takich spraw w Okręgu Wrocławskim jest śladowa, co może się wiązać z brakiem świadomości pokrzywdzonych i niewystarczającą edukacją społeczną w tym zakresie.

Kolejną prelegentką była **sędzia Dorota Stawicka-Moryc**, sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział II Cywilny Odwoławczy, koordynator do spraw Mediacji przy SO we Wrocławiu. Skoncentrowała się na zagadnieniach związanych z uwrażliwianiem młodzieży na zjawisko mowy nienawiści w środowiskach szkolnych i pozaszkolnych, i różne przejawy dyskryminacji, w tym w Internecie, na forach społecznościowych i komunikacji elektronicznej, w ramach programów edukacyjnych realizowanych z inicjatywy sędziów Sądu Okręgowego. Poruszyła także potrzebę podnoszenia świadomości prawnej uczestników sporów sądowych i pozasądowych poprzez umiejętne prowadzenie mediacji przez mediatorów i propagowanie zasad komunikowania się z zachowaniem wzajemnego szacunku i tolerancji przez pełnomocników procesowych stron. W tej materii jest jeszcze wiele do zrobienia, co wymaga edukacji społeczeństwa od podstaw.

Adw. Anna Wilińska-Zelek mówiła o roli samoregulacji i współregulacji w przeciwdziałaniu mowie nienawiści stawiając kluczowe pytanie, czy stanowią one fikcję, czy też są realnym instrumentem oddziaływania. Pani Mecenas zwróciła uwagę na potencjał tkwiący w regułach tworzonych przez podmioty działające w sektorze mediów elektronicznych. Wiele z nich jest żywo zainteresowanych

podejmowaniem działań w omawianym obszarze - są gotowe do przyjmowania rozwiązań, które z pozoru ograniczają działalność gospodarczą i generują dodatkowe koszty.

Zwróciła też uwagę na to, że regulacje tradycyjne przeżywają kryzys, a regulacje nazywane „alternatywnymi” pozwalają w szczególności zapewnić elastyczność oraz ograniczyć w czasie wprowadzanie określonych rozwiązań. Podzieliła się jednocześnie refleksją płynącą z realizowanych przez nią badań naukowych, związanych z oceną efektywności samoregulacji i współregulacji – uważa, że to Państwo powinno inicjować powstawanie regulacji środowiskowych. Ich wdrażanie i monitorowanie powinno być w odpowiedni sposób monitorowane.

Podkreśliła, że w walce z mową nienawiści niezbędna jest kompleksowa strategia, uwzględniająca zróżnicowane działania. Samoregulację i współregulację traktuje jako jeden z kluczowych jej elementów.

Konferencję zamknął **adw. Maciej Loga**, wiceprzewodniczący Komisji Praw Człowieka przy NRA, dziękując prelegentom i uczestnikom za debatę. W podsumowaniu zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko usankcjonowania, a nawet upaństwowienia mowy nienawiści w naszym kraju. Podkreślił, że zjawisko to spotyka się coraz częściej nie tylko z milczącą aprobatą ze strony organów Państwa, lecz nawet z przyzwoleniem wypowiedianym werbalnie, z wykorzystaniem instytucji państwowych. Tzw. zorganizowany hejt, który wystąpił w ostatnich latach, otworzył drogę do poczucia bezkarności, zauważalnej zwłaszcza w internecie. Dochodzi do tego brak właściwej reakcji ze strony innych instytucji, niejako powołanych do walki z wszelką nienawiścią i ogólnie pojętym złem, do których – zdaniem adw. Logi - niestety zaliczyć należy Kościół katolicki w Polsce. Generalnie więc tego typu konferencje i wszelkie inne podobne inicjatywy stały się niezbędnym orężem w walce z tym niepokojąco szerzącym się zjawiskiem. Adw. Loga podkreślił też na koniec, że tylko dzięki jak najszerzej edukacji społeczeństwa oraz działalności różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń możliwa będzie poprawa w tej dziedzinie, do czego z pewnością konferencja ta się przyczyniła.





